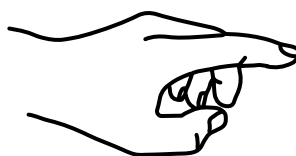


KLASY



SP

TEMAT:

Inspiracja z plastyki

JESTEŚ
TWÓRCĄ
MASZ PRAWO



Uczniu! W szkole wszystko jest możliwe.

Ale pamiętaj: nie musisz udawać. Żeby zostać twórcą i mieć swoje prawa, wystarczy, że...

Wykonasz poniższe zadania:

ZADANIE NR:

1

Zastanów się i zaznacz poprawnie, w jakich sytuacjach możesz zostać pełnoprawnym autorem. Odpowiedz.

Muszę zrobić pracę na plastykę. Nie mam ochoty, nie mam talentu! Pożyczę pracę mojej siostry ze starszej klasy. Na pewno dostanę 5 i nazwą mnie prawdziwym artystą. Przecież nie wiedzą, skąd ją mam.

Jestem twórcą – TAK/NIE, dlaczego?

.....

.....

.....

.....

.....

ZADANIE NR:

2

Śmieją się ze mnie, że nie umiem strzelać z procy. Skoro przedmioty codziennego użytku mogą być sztuką, to porozrzucam butelki. Powiem, że to „moje dzieło”. Przecież wyjdzie z tego jakiś kształt. Co z tego, że będzie to dzieło przypadku.

Jestem twórcą – TAK/NIE, dlaczego?

.....

.....

.....

.....

.....

ZADANIE NR:

3

Chodzę na zajęcia teatralne. Pani poprosiła każdego o ułożenie piosenki. Żaden ze mnie artysta. Posłuchajcie: „Pójdę z mamą na spacer, nie przeszkodzi nam wiaterek. Może na pizzę pójdziemy i do sklepu wejdziemy”.

Jestem twórcą – TAK/NIE, dlaczego?

.....

.....

.....

.....

.....

Czy wiesz, że nawet na lekcji, kiedy Pani każe Wam wykonać pracę na jeden temat, to każdy z Was wymyśli ją inaczej? To jest właśnie podejście indywidualne i twórcze. To Ty masz swobodę w doborze elementów, kolorów, postaci itd.

Spróbujmy. Na koniec porównajcie swoje prace z kolegą/koleżanką z ławki albo z całą klasą. Wasz temat pracy to: „Owoc sztuki”.



OBRAZ NR 1



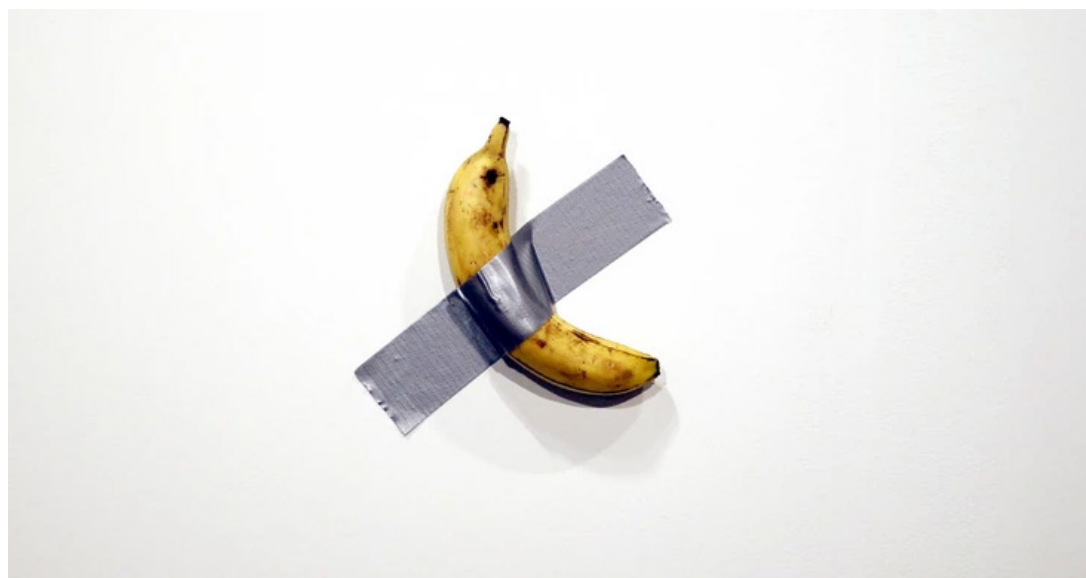
Michał Anioł „Pietà Florencka”

OBRAZ NR 2



Maurizio Cattelan „America”

OBRAZ NR 3

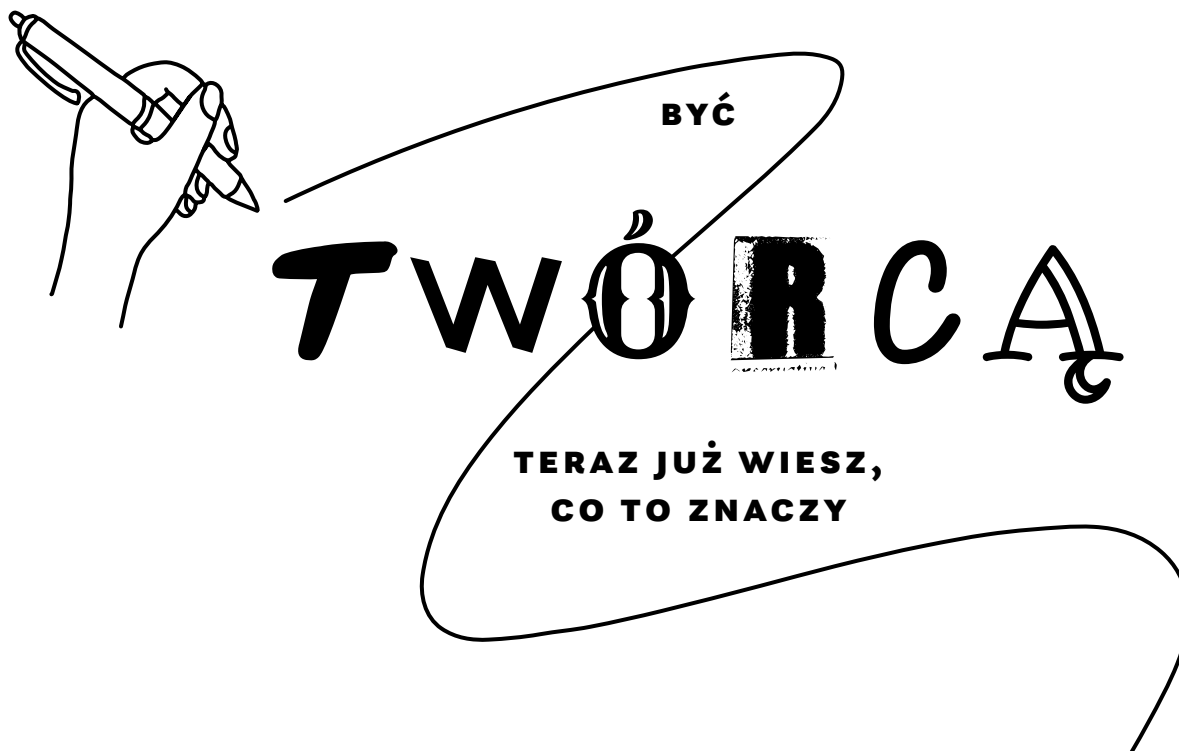


Michał Anioł „Pietà Florencka”

TEMAT:

Prawo do bohomazów na ścianie

JESTEŚ
TWÓRCA
MASZ PRAWO



Uczniu! Teraz już wiesz, co to znaczy być twórcą. Wiesz również, że prawo nie zwraca uwagi na to, ile masz lat, jakiego jesteś pochodzenia i jakie masz wykształcenie. Liczy się tylko Twoje dzieło i swoboda twórcza! Sprawdźmy, czy na pewno wiesz, o co chodzi.

ZADANIE NR:



To jest gąsienica Swobódka. Adoptuj ją! Ale żeby to zrobić, musisz jej nadać indywidualny charakter. Nie może być podobna do gąsienicy Twojego kolegi, czy Twojej koleżanki. To Ty decydujesz, kim ona będzie. Dorysuj albo dopisz do niej to, co Ci twórczość podpowiada.

UWAGA! Musisz odgrodzić się od kolegi/koleżanki z ławki np. książką, tak aby Wasze gąsienice nie były identyczne.

SKUP SIĘ! Na wykonanie tego zadania masz tylko 5 minut.

RYSUNEK GAŚIENICY:

ZAŁĄCZNIK NR 1:

JESTEŚ
TWÓRCA
MASZ PRAWO

DRZEWO MARZEŃ

NAJLEPSZY
PRZYJACIEL

SERCE DOMU

OGNIŚKO
RODZINNE

POGODA
DUCHA

OWOC
NATURY

CZŁOWIEK
PRZYSZŁOŚCI

WIOSENNE
PRZEBUDZENIE

TEMAT:

Ściągnięte Z TIK-TOKA

JESTEŚ
TWÓRCĄ
MASZ PRAWO



NIE FAIR

Uczniu! Już wiesz, że ściąganie nie jest fajne. Nie wolno przywłaszczać sobie czyjejś twórczości, wykorzystywać jej we własnym celu bez zgody autora! Zawsze trzeba napisać, kto jest twórcą utworu oraz skąd się je wzięło.

Jeżeli tworzycie coś wspólnie, to jesteście współautorami. Należą się Wam takie same prawa.

ZADANIE NR:

1

Wspólnie z kolegą/koleżanką z ławki wymyślcie KODEKS ANTYŚCIAĞACZA, czyli 5 złotych zasad, jak korzystać z utworów zgodnie z prawem.

.....

.....

.....

.....

.....

ZADANIE NR:

2

Skoro już działacie wspólnie, to wymyślcie razem kolejne wersy rymowanki:

Ściąganie zasługuje na potępienie,
Na nic takiego występku bronienie!
Prawa chronią każdego autora,

.....

.....

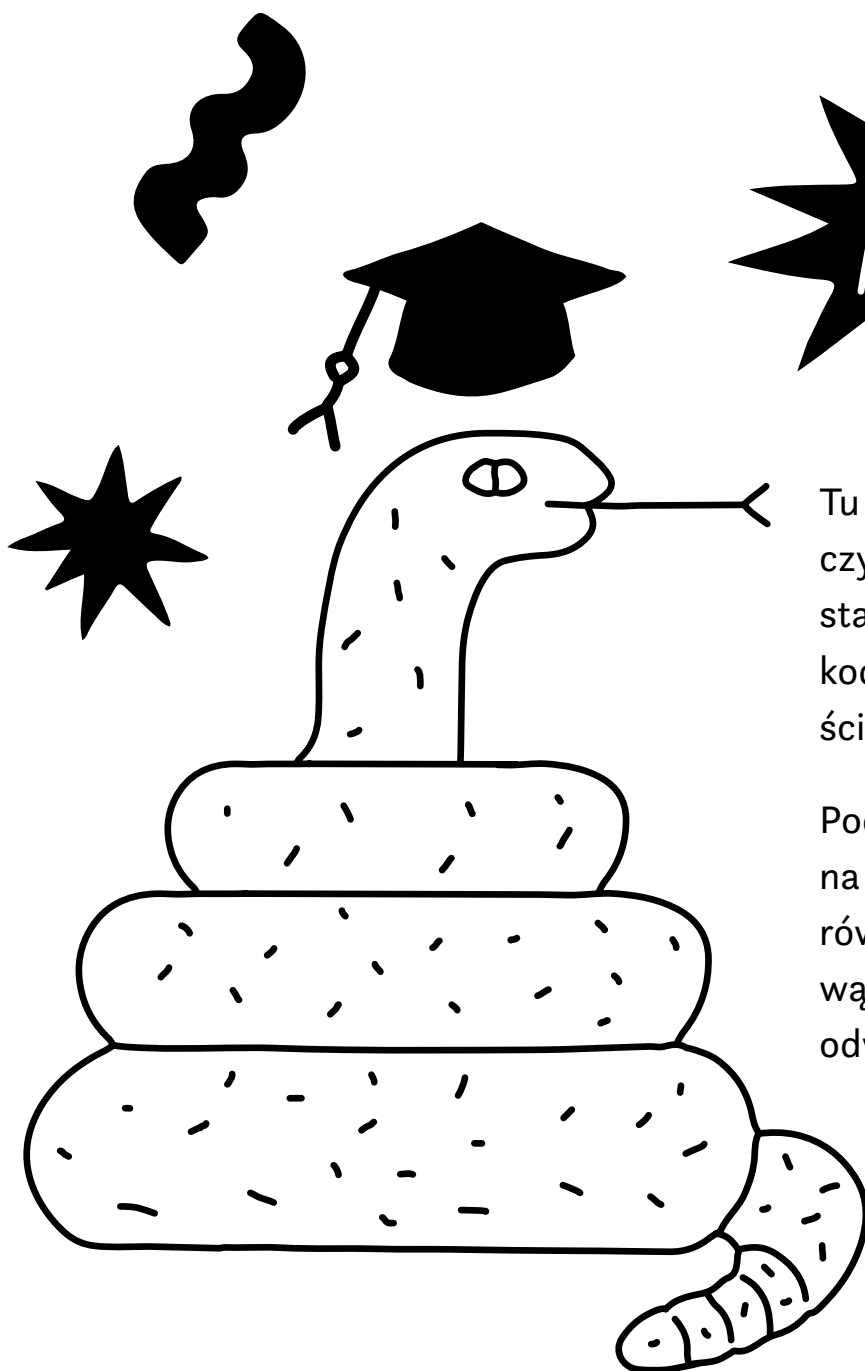
.....

.....

.....

.....

.....



Tu waż Ściągawek. Nie wiem, czy zauważyliście, ale właśnie staliście się współautorami kodeksu i wierszyka przeciw ściąganiu.

Podzielcie się swoim dziełem na forum klasy. Możecie je również zawiesić w ssssali, aby waż Ściągawek nigdy Was nie odwiedził.



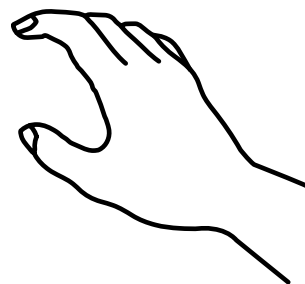
TEMAT:

Ktoś mi dźwignął bita

JESTEŚ
TWÓRCA
MASZ PRAWO



ułóż słowo
z przydzielonych
liter



Uczniu! Wiesz co to, jest improwizacja,
spróbuj teraz swoich sił w grupie!

Dobierzcie się w grupy 2–4-osobowe, przeczytajcie
dowolny fragment utworu i postarajcie się odegrać
scenkę, ale... Nie patrzcie w tekst! Zobaczycie, co
ciekawego możecie stworzyć.

FRAGMENT NR



C.S. Lewis, „Opowieści z Narnii. Lew, czarownica i stara szafa”

Pierwszego wieczora, kiedy dzieci powiedziały już Profesorowi dobranoc, pobiegły na górę do swoich sypialni. Tyle było jednak spraw do omówienia, że przed położeniem się do łóżek chłopcy przyszli do pokoju dziewczynek na krótką naradę.

- No, to się nam udało, nie ma co – powiedział Piotr. – Założę się, że tu będzie fantastycznie. Ten stary pozwoli na wszystko, co tylko nam przyjdzie do głowy.
- Uważam, że to strasznie miły staruszek – powiedziała Zuzanna.
- Och, dajcie spokój – przerwał im Edmund, który był już zmęczony, a pragnął sprawić wrażenie nie zmęczonego, co zawsze wprawiało go w zły humor. – Przestańcie tak gadać.
- To znaczy jak gadać? – spytała Zuzanna. – A w ogóle powinieneś już leżeć w łóżku.
- Próbujesz przemawiać jak mama – powiedział Edmund. – A kim ty właściwie jesteś, że mówisz mi, kiedy mam iść do łóżka? Sam sobie idę do łóżka.

- Myślę, że lepiej będzie, jeśli wszyscy pójdziemy już spać – wtrąciła się Łucja. – Jak usłyszą, że jeszcze rozmawiamy, będzie awantura.
- Nie będzie żadnej awantury – powiedział Piotr. – Mówię wam, że to taki dom, w którym nikt nie będzie sobie specjalnie zawracał głowy tym, co robimy. A zresztą i tak nas nie usłyszą. Z jadalni idzie się tu prawie dziesięć minut przez te wszystkie korytarze i schody.
- Co to za dziwny odgłos?! – spytała nagle Łucja. Nigdy jeszcze nie była w tak dużym domu i na samą myśl o tych wszystkich długich korytarzach, z rzędami drzwi wiodących do pustych pokoi, ciarki przebiegły jej po plecach.
- To tylko jakiś ptak, głuptasie – powiedział Edmund.
- To sowa – powiedział Piotr. – Wygląda mi na to, że trafiliśmy do prawdziwego raju dla ptaków. Jeśli chodzi o mnie, to idę do łóżka, a wam radzę zrobić to samo. Od jutra rozpoczynamy badanie okolicy. W takim miejscu można znaleźć rzeczy, o jakich wam się nie śniło. Widzieliście te góry w pobliżu? A te lasy? Tu mogą być orły. Mogą być jelenie. I jastrzębie.
- Borsuki! – dodała Łucja.
- Lisy! – dodał Edmund.
- Króliki! – dodała Zuzanna.

Ale następnego ranka obudziło ich monotonne bębnienie deszczu, tak gęstego, że przez okno nie było widać ani gór, ani lasów, ani nawet strumyka płynącego przez ogród.

FRAGMENT NR**2****L.M. Montgomery, „Ania z Zielonego Wzgórza”**

Maryla poderwała się z krzesła, gdy Mateusz otworzył drzwi. Lecz gdy ujrzała dziwną, małą postać w sztywnej, brzydkiej sukience, długie warkoczce rudych włosów i błyszczące oczy, zatrzymała się zaskoczona.

– Mateuszu, ktoś to jest? – wykrzyknęła. – Gdzie jest chłopiec?

- Nie było chłopca – powiedział żałośnie Mateusz – była tylko ona. – Wskazał na dziecko, przypominając sobie, że nawet nie zapytał jej o imię.
- Nie było chłopca! Ależ musiał tam być chłopiec! – nalegała Maryla. – Prosiliśmy panią Spencer, aby przywiozła nam chłopca.
- Ale... nie przywiozła. Przywiozła ją. Pytałem zawiadowcę stacji. Musiałem przywieźć ją do domu. To prawda, że popełniono pomyłkę, ale nie mogłem przecież jej tam zostawić.
- A to dopiero! – wykrzyknęła Maryla.
Dziecko milczało w czasie tej rozmowy. (...).
- Nie chcecie mnie! – krzyknęła. – Nie chcecie mnie, bo nie jestem chłopcem! Mogłam się tego spodziewać! Nikt nigdy mnie nie chciał! Powinna wiedzieć, że to wszystko jest zbyt piękne, aby było prawdziwe. Powinna wiedzieć, że nikt tak naprawdę mnie nie chce! Och, co ja teraz zrobię! Zaraz wybuchnę płaczem! Rzeczywiście wybuchła płaczem. Usiadła na krześle przy stole, rozpostarła przed sobą ręce i ukrywając twarz, zalewała się łzami. Maryla i Mateusz spojrzeli na siebie z dezaprobatą. Żadne z nich nie wiedziało, co powiedzieć lub zrobić. Wreszcie Maryla odważyła się zadziałać i podeszła niepewnie do dziewczynki.
- Dobrze już, dobrze, nie ma o co płakać.
- Ależ jest o co płakać! – dziecko podniosło szybko głowę, ukazując zalaną łzami twarz i drżące usta. – Pani też by płakała, gdyby była pani sierotą i myślała, że miejsce, na które pani przyjeżdża, będzie pani domem, a tymczasem okazałoby się, że nikt pani nie chce, bo nie jest pani chłopcem! Och, to najtragiczniejsze zdarzenie w moim życiu!

Jakiś mimowolny zarys uśmiechu, nieco przyrdzewiały od nieużywania, złagodził poważny wyraz twarzy Maryli.
– No, nie płacz już. Przecież nie wyrzucimy cię dziś za drzwi. Zostaniesz tutaj, dopóki nie wyjaśnimy tej sprawy. Jak masz na imię?
Dziecko zawahało się przez chwilę.

FRAGMENT NR

**R. Goscinny i J.J. Sempé, „Nowe przygody Mikołajka”**

A potem, w czwartek po południu, ktoś zadzwonił do drzwi, mama poszła otworzyć i wpuściła pana w grubych okularach, który wyglądał jak Ananiasz, tylko trochę starszy.

- Nazywam się Cazales – powiedział pan. – Przychodzę w sprawie korepetycji.
- Doskonale – powiedziała mama. – Jestem mamą Mikołaja, a to jest Mikołaj, pański uczeń. Mikołaj! Chodź przywitać się z panem nauczycielem.
- Z panem Cazalesem podaliśmy sobie rękę bez ściskania. Ręka pana Cazalesa była cała mokra. Trochę się bałem, ale mama kazała mi zaprowadzić pana Cazalesa do mojego pokoju, żeby mi udzielił lekcji. Weszliśmy do pokoju i usiedliśmy przy moim stole.
- Ych... – zaczął pan Cazales. – Co robicie w szkole?
- Bawimy się w Lancelota – odpowiedziałem.
- W Lancelota? – spytał pan Cazales.
- Tak, do zeszłego tygodnia graliśmy w dwa ognie – wyjaśniłem – ale Rosół, nasz opiekun, skonfiskował nam piłkę i do końca semestru nie wolno przynosić innej. A żeby się bawić w Lancelota, wystarczy, że jeden stanie na czworakach, o tak, i jest koniem, a drugi siada na nim i jest rycerzem. A potem rycerze walczą, waląc się po głowach. To Euzebiusz wymyślił tę zabawę, a Euzebiusz...
- Proszę usiąść z powrotem! – powiedział pan Cazales, który patrzył na mnie zza okularów okrągłymi oczyma. Więc siadłem z powrotem, a pan Cazales powiedział, że nie pyta o to, co robimy na przerwie, ale o to, co robimy na matematyce. To mnie zbiło z tropu, nie myślałem, że tak od razu weźmiemy się do pracy.
- Robimy ułamki – powiedziałem.
- Dobrze – powiedział pan Cazales – proszę pokazać mi zeszyt.
- Pokazałem mu i pan Cazales popatrzył na zeszyt. Potem popatrzył na mnie, zdjął okulary, przetarł szkła i znowu popatrzył na zeszyt.
- To, co jest dużymi literami na czerwono, to są uwagi pani – wytłumaczyłem.
- Tak – powiedział pan Cazales. – No to zacznijmy. Co to jest ułamek?
- Ponieważ nie odpowiadałem, pan Cazales powiedział:
- To jest liczba...
- To jest liczba – powtórzyłem.
- Wyrażająca jedną lub więcej...
- Wyrażająca jedną lub więcej – powtórzyłem.
- Części całości...
- Części całości – powtórzyłem.
- Podzielonej na co? – spytał mnie pan Cazales.
- Nie wiem – odpowiedziałem.
- Podzielonej na równe części!
- Podzielonej na równe części! – powtórzyłem.
- Pan Cazales otarł sobie czoło.

FRAGMENT NR

4

A. Maleszka, „Magiczne drzewo. Olbrzym”

Olbrzym stał nieruchomy. Wielki. Straszliwy. Czerwone krzesło stało obok jego stalowych stóp. Kuki na sekundę zamknął oczy, tak okropny widok.

Nagle usłyszał ze sobą:

– Kuki! Jestem!

Obejrzał się. W drzwiach stał Blublek. A za nim stało działo na gaz paraliżujący. Z nabojem!

– Blublek! – krzyknął Kuki – Wal w niego! Celuj dobrze!

– Jasne! Za-raz mu przywalę! – wyjąkał Blublek.

Pochylił się nad działem, w którym tkwił ostatni nabój. Ich ostatnia nadzieja! Kuki zobaczył, że Bublek drży i trzęsą mu się ręce. Już miał wystrzelić, kiedy olbrzym uniósł błyszczące ręce. Światło oślepiło Blubka i lufa się obróciła. Zamiast w stronę olbrzyma wielka kula gazu pomknęła tam, gdzie stał Kuki!

Zanim Kuki zdołał uskoczyć, gaz trafił w niego i chłopak zastygł bez ruchu. Skamieniał.

– Co ja zrobiłem!? – jęknął Blublek.

Olbrzym podszedł do Kukiego, rzucając na skamieniałego chłopca wielki cień. Kuki nie mógł się poruszać ani uciec. Ale wciąż czuł i myślał:

„Zaraz mnie złapie. I już nikt mnie nie uratuje!”

I właśnie w tej chwili pojawił się ktoś na ratunek. Kuki usłyszał warczenie, a potem wołanie:

– Ej, duży! Zostaw go w spokoju!

To gadający kundel wkroczył do akcji.

Trudno pojąć, jak tan mały zwierzak odważył się stanąć do walki z olbrzymem, którego jeden pazur był większy niż on cały. Było to zdumiewające bohaterstwo.

TRACH! ŚWIST! Kuki pofrunął. Słyszał jeszcze, jak Budyń krzyczy:

– Szeffie! Trzymaj się!

Wznosił się błyskawicznie. Kuki próbował sterować, rozkładając ręce. Ułożył ciało jak skoczek do wody. Kiedy był blisko ptaka, wykonał rozpaczliwy skok i trafił dokładnie na jego grzbiet. Stalowe pióra były jak sprężyny i złagodziły uderzenie. Kuki przywarł do lecącego potwora, wczepiając się w jego skrzydło.

– Gabi! Jestem tu! – krzyknął – Trzymaj się!

Ptak dopiero teraz poczuł, że Kuki siedzi na jego grzbiecie. Wrzasnął wściekle i zaczął mocniej machać skrzydłami, chcąc strącić napastnika.

Wznosił się coraz wyżej.

– Chce polecieć tam, gdzie nie ma tlenu! – pomyślał przerażony Kuki.

– On jest maszyną, więc musi oddychać!

Kuki musiał coś wymyślić. Błyskawicznie! Poczołgał się na koniec stalowego skrzydła, złapał je mocno i zaczął wyginać. Włożył w to całą swą nadludzką siłę. Zapomniał, że jest kilometr nad ziemią i stoi na grzbiecie lecącego potwora! Musiał go pokonać! W końcu stalowe skrzydło z trzaskiem pękło. Ptak runął do morza.

Kuki szarpnął z całych sił szpony ptaka i wyrwał Gabi. Oboje polecili w dół, trzymając się ze ręce. Po chwili wpadli do morza. Olbrzymi ptak spadał jeszcze kilka sekund, aż trząsnął o powierzchnię wody. Rozległ się straszliwy huk. Morze się uniosło.

– Tsunami! – krzyknęła Gabi.

Gigantyczna ściana wody pędziła wprost na nich.”

TEMAT:

Koszulka ze zdjęciem

JESTEŚ
TWÓRCA
MASZ PRAWO



ZADANIE NR:

1

Patrząc na kolegę/koleżankę z ławki, opisz jego wygląd.

Zwróć uwagę na każdy, nawet najmniejszy szczegół.

Jakie ma włosy?

.....

Kolor oczu

.....

Kształt nosa i ust

.....

Jaką ma karnację?

.....

Jakie ma znaki szczególne, np. okulary, piegi?

.....

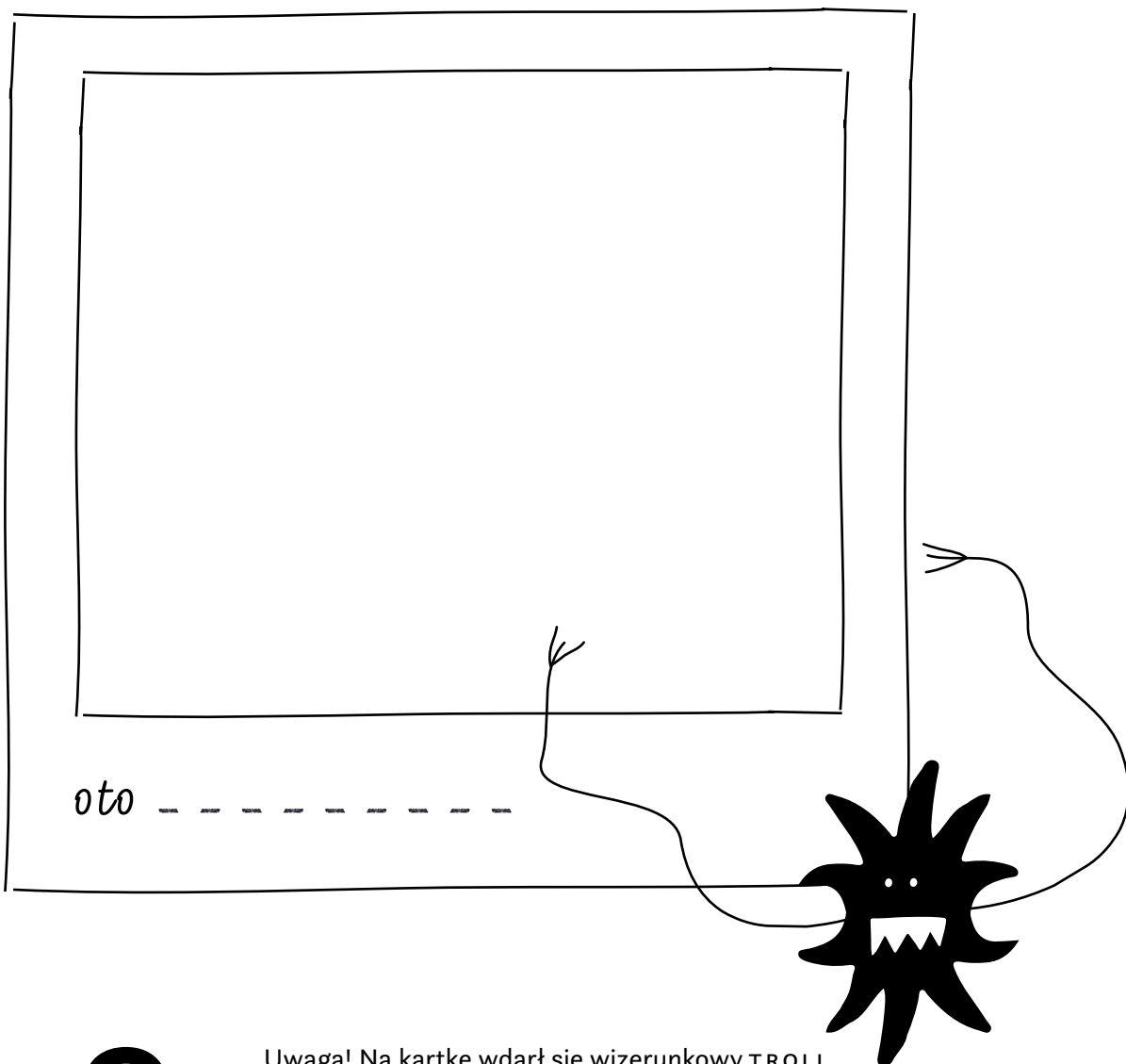
Pamiętaj, że każdy jest wyjątkowy.

Nie ma dwóch takich samych osób.

ZADANIE NR:

2

Teraz Twoim zadaniem jest narysować kolegę/koleżankę według opisu, który stworzyłeś/stworzyłaś.



ZADANIE NR:

3

Uwaga! Na kartkę wdarł się wizerunkowy TROLL.
Psoci i niszczy wizerunek Twojego najlepszego
kolegi/Twojej najlepszej koleżanki.

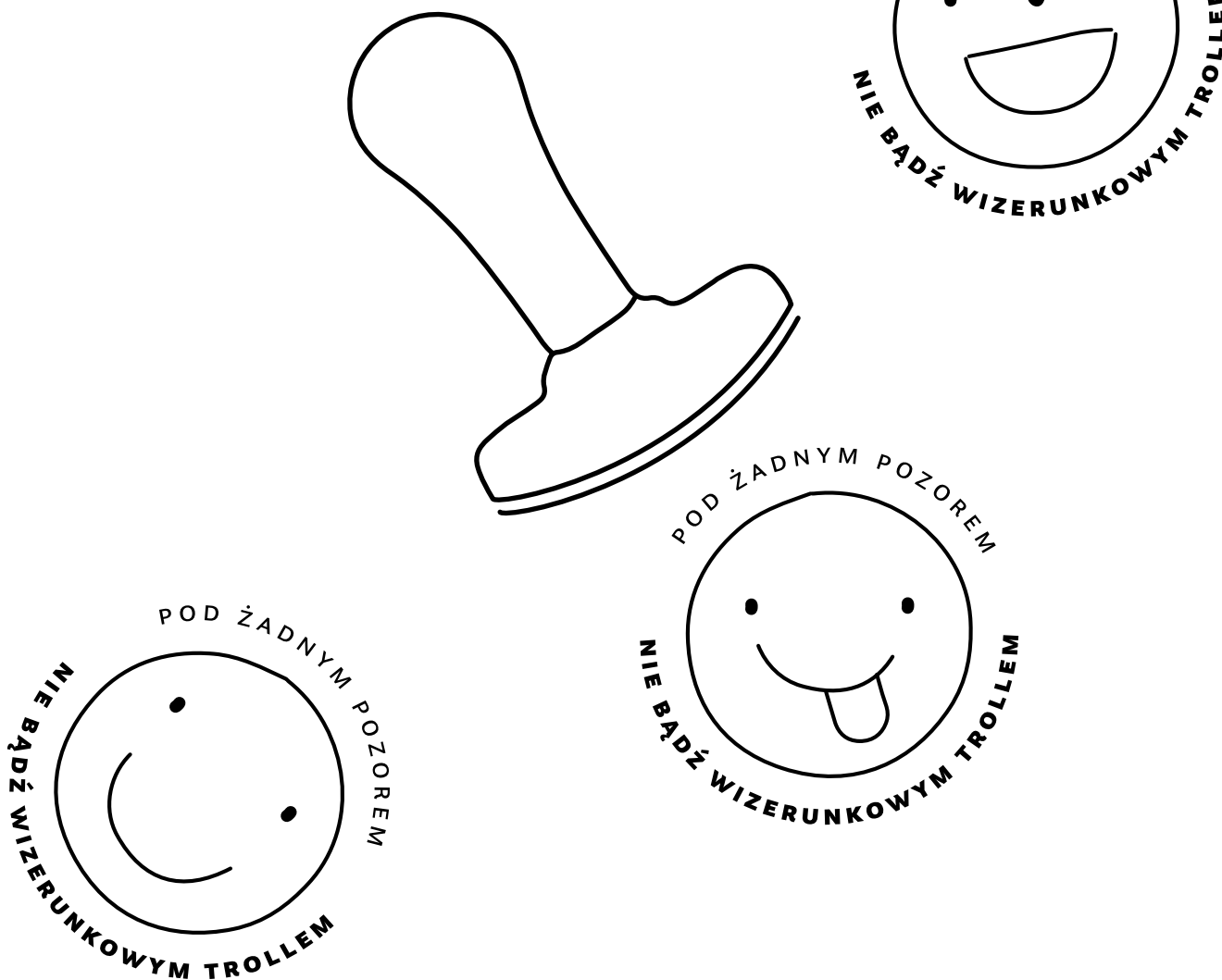
Dorysuj do swojego obrazka:

- a. Kwiatki wystające z głowy.
- b. Nutki, które wypadają z uszu.
- c. Wąsy.
- d. Kły.

Teraz popatrz na opis, który stworzyłeś w punkcie 1.

Czy Twój kolega/Twoja koleżanka przypomina samego/samą siebie? Chyba nie! Unikaj wizerunkowych TROLLI!

I pamiętaj: **Nigdy nie niszczyć cudzego wizerunku, ponieważ łamiesz prawo oraz możesz sprawić komuś przykrość.**



TEMAT:

Artysta konsoli

JESTEŚ
Twórcą
MASZ PRAWO



dla:

.....

data:

.....

podpis:

.....

ZAŁĄCZNIK:

DAWID PODSIADŁO
 Nie ma fal

ZENON MARTYNIUK 
Przez Twe oczy zielone

VIKI GABOR
Superhero  

CLEO 
Za krokiem krok

ROKSANA WĘGIEL 
Dobrze jest, jak jest

DAJ TO GŁOŚNIEJ
Mama ostrzegała 

TEMAT:

Z nutami nie ma żartów

JESTEŚ
TWÓRCA
MASZ PRAWO



Uczniu! Wiesz już, czym są legalne źródła i jak z nich korzystać. Pamiętaj również, że masz prawo użyć czyjejś pracy jako cytatu. A czy wiesz, jak to zrobić?

ZAPAMIĘTAJ ZŁOTE ZASADY:

Cytat musi mieć charakter dodatkowy wobec własnej twórczości, nie może zastępować naszego wysiłku!

Cytat musi być rozpoznawalny, należy także podać autora i źródło.

ZADANIE NR:



A teraz poziomo i pionowo znajdź 11 haseł w krzyżówce, które wiążą się z tym, o czym zawsze musisz pamiętać! Z pozostałych liter utworzysz hasło.

P	N	A	Z	W	I	S	K	O	R
A	A	W	D	Z	I	E	Ł	O	O
C	U	A	Ż	R	Ó	D	Ł	O	I
Y	T	U	T	W	Ó	R	U	T	M
T	O	A	R	T	Y	S	T	A	I
A	R	O	T	R	E	Ś	Ć	R	Ę
T	T	W	Ó	R	C	A	S	K	I
C	U	D	Z	Y	S	Ł	Ó	W	E

Hasło

Wyjaśnij hasło

.....

.....

.....

.....

.....



Teraz jesteś autorem definicji, którą stworzyłeś/stworzyłaś! Porównaj ją z innymi w klasie.

TEMAT:

JESTEŚ
TWÓRCA
MASZ PRAWO

Zamazany Romeo



Uczniu! To, jak zachowujemy się w internecie, w portalach społecznościowych, przyczynia się do czyichś uczuć. Możemy komuś sprawić radość, ale i skrzywdzić go. Przeczytaj poniższe zadania i wykonaj polecenia. Pomoże Ci w tym tabelka z uczuciami. Czy wiedziałeś, że jest ich aż tak dużo?

szczęście	wolność	olśnienie	przyjemność	ufność	spokój
pogoda	swoboda	duma	łgość	nadzieja	uciecha
radość	niezależność	rozbiecie	osamotnienie	otucha	wypoczęcie
rozradowanie	podziw	natchnienie	lekkość	bezpieczeństwo	czułość
wzruszenie	zachwyt	uniesienie	beztroska	pokrzepienie	tkliwość
sympatia	uwielbienie	przejęcie	odprężenie	ośmieszenie	rozrzewnienie
miłość	oczarowanie	podniecenie	odrzućenie	pocieszenie	siła
życzliwość	fascynacja	zadowolenie	energia	ulga	moc

triumf	satysfakcja	zaciekawienie	zaskoczenie	ból	męka
zwycięstwo	namiętność	żarliwość	ogłupienie	cierpienie	litość
współczucie	odtrącenie	rozweselenie	niechęć	rezerwa	zazdrość
zawiść	zemsta	odraza	obrzydzenie	niesmak	wstręt
lęk	oburzenie	wściekłość	zdziwienie	wyobcowanie	pustka
strach	przerażenie	trwoga	bojaźń	obawa	niepokój
nieufność	zaszkoczenie	roztrzęsienie	napięcie	wesołość	ponurość
smutek	żał	zwątpienie	beznadziejność	rozdrażnienie	przykrość
rozpacz	przygnębienie	godność	docenienie	śmiałość	rozzarowanie
rozgoryczenie	urazenie	upokorzenie	poniżenie	chłód	rezygnacja
apatia	bezzadność	bezzilność	ociężałość	nuda	samotność
tęsknota	zależność	gniew	złość	nienawiść	irytacja
zniecierpliwienie	zdenewrowanie	małość	niższść	uległość	entuzjazm
zmęczenie	znużenie	osłabienie	troska	zdumienie	otumanienie
nieśmiałość	zakłopotanie	zażenowanie	niepewność	zmieszanie	zawstyżenie

ZADANIE NR:

1

Wyobraź sobie, że wstawiłeś na portalu społecznościowym swoje zdjęcie. Otrzymałeś bardzo dużo pozytywnych komentarzy. Jak się czujesz? Zaznacz 5 uczuć kolorem zielonym.

ZADANIE NR:

2

Wyobraź sobie, że kolega/koleżanka zrobił/a Ci zdjęcie, na którym nie wyglądasz korzystnie. Wrzucił/a je do sieci bez Twojej zgody. Wszyscy się śmieją. Jak się czujesz? Zaznacz 5 uczuć kolorem czerwonym.

ZADANIE NR:

3

Odwołując się do filmu, zastanów się, jak mógł poczuć się Maks. Zaznacz kolorem niebieskim 5 uczuć, które mogły mu towarzyszyć.

ZADANIE NR:

4

Popatrz na swoją tabelkę z uczuciami. Wolałbyś częściej czuć się tak, jak zaznaczyłeś kolorem czerwonym, zielonym czy niebieskim? Napisz uzasadnienie.

.....

.....

.....

.....

.....

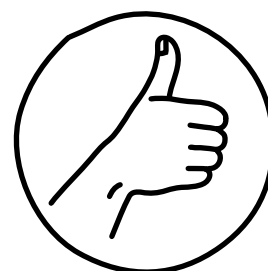
ZADANIE NR:

5

Zastanówcie z całą klasą, jakimi zasadami należy kierować się w internecie, żeby nie ranić czyichś uczuć, i wybierzcie 5, które zapiszecie..

1.
2.
3.
4.
5.

Pamiętaj! W internecie nie jesteś anonimowy. Już wiesz, czym są prawo autorskie, cudzy wizerunek i dozwolony użytek. Korzystaj z tego mądrze!



ORGANIZATOR



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Patronat Honorowy
Ministra Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

MECENAS GŁÓWNY



PATRONI MEDIALNI



PARTNERZY

